

***Sygn. akt II AKa 142/17***

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 31 maja 2017 r.

***Sąd Apelacyjny w Katowicach II Wydział Karny w składzie:***

<b><i>Przewodniczący:</i></b>	<b><i>SSA Wiesław Kosowski</i></b>
<b><i>Sędziowie:</i></b>	<b><i>SA Robert Kirejew</i></b> <b><i>SA Aleksander Sikora (spr.)</i></b>
Protokolant:	Grzegorz Pawelczyk

przy udziale ***Prokuratora Prokuratury Rejonowej Katowice-Północ w Katowicach Małgorzaty Kaczmarczyk-Suchan***

po rozpoznaniu w dniu 26 maja 2017 r.

sprawy ***oskarżonego K. K. (1), s. Z. i B., ur. (...) w B.***, oskarżonego o czyn z art. 148 § 1 k.k.

na skutek apelacji prokuratora

od wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach z dnia 7 listopada 2016 roku, sygn. akt V K 181/15

uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Katowicach

SSA Aleksander Sikora SSA Wiesław Kosowski SSA Robert Kirejew

Sygn. akt II AKa 142/17

## UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w Katowicach wyrokiem z dnia 07 listopada 2016 roku w sprawie sygn. akt V K 181/15 uniewinnił oskarżonego K. K. (1) od zarzutu popełnienia czynu z art. 148 § 1 kk polegającego na tym, że w bliżej nieustalonym dniu w pierwszej połowie stycznia 2015 roku w K. w lokalu położonym przy ulicy (...) działając w zamiarze bezpośrednim pozbawienia życia C. L. (L.) posługując się bliżej nieustalonym narzędziem twardym, tęnym, krawędzistym lub tępo-krawędzistym zadał wymienionemu szereg uderzeń w okolice głowy, klatki piersiowej, grzbiety, lewego ramienia i prawego uda powodując u C. L. obrażenia w postaci pojedynczych, przeżyciowych ran tłuczonych i intensywnych pobiegnięć krwawych tkanek miękkich głowy z odpowiadającymi im złamaniami kości czaszki: rozfragmentowaniem i wgłobieniem odłamów kości ciemieniowej prawej w jej tylnej części, złamaniem i niewielkim wgłobieniem odłamów kości ciemieniowej prawej w jej tylnej części, złamaniem i niewielkim wgłobieniem odłamu kości czołowej oraz złamaniem „zawiasowym” przedniego dołu czaszki; świeżego krwiaka nadtwardówkowego i ograniczonego wylewu krwawego podpajeczynówkowego w rzucie wgłobienia kości ciemieniowej prawej, masywnego obrzęku mózgu;

podbiegnięć krwawych tkanek miękkich klatki piersiowej, zwłaszcza po stronie lewej z obustronnymi, przeżyciowymi złamaniami żeber: VIII i IX po stronie lewej i VI – IX po stronie prawej, bez uszkodzenia płuc; podbiegnięć krwawych tkanek miękkich grzbietu, lewego ramienia i prawego uda, bez uszkodzenia struktur kostnych, obrzęku płuc oraz płynności i zastój krwi w narządach wewnętrznych, co skutkowało zgonem C. L..

Na rzecz występującego w sprawie obrońcy z urzędu zasądono zwrot kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu z urzędu, a kosztami procesu obciążono Skarb Państwa.

Prokurator zaskarżył powyższy wyrok w całości na niekorzyść oskarżonego K. K. (1) i orzeczeniu zarzucił:

1. obrazę przepisów postępowania, a to art. 7 k.p.k., art. 410 k.p.k., mających wpływ na treść wyroku poprzez dowolną, bez uzasadnienia zasadami prawidłowego rozumowania i wskazaniem wiedzy, doświadczenia życiowego, bez poparcia dowodami zgromadzonymi w sprawie uznanie wyjaśnień złożonych przez oskarżonego na rozprawie przed sądem za wiarygodne, a zarazem odrzucenie wyjaśnień z postępowania przygotowawczego w których to przyznał się on do zarzucanego mu czynu w sytuacji gdy:

a) B. N., funkcjonariusz policji, który przewoził oskarżonego z W. do K., a następnie uczestniczył w eksperymencie procesowym nie znał akt postępowanie karnego w sprawie śmierci C. L., te bowiem było umorzone z uwagi na niewykrycie sprawcy i znajdowały się w Prokuraturze, on zaś nie był ich referentem, a zatem nie mógł przekazać oskarżonemu modus operandi działania sprawcy, dodatkowo przed wyjaśnieniami podejrzanego w prokuraturze nie było znane narzędzie użyte wobec pokrzywdzonego

b) prokurator przesłuchujący oskarżonego był prokuratorem dyżurującym, który również nie znał akt sprawy, a zatem nie mógł przekazać oskarżonemu modus operandi działania sprawcy, zaś to oskarżony w swych pierwszych swobodnych wyjaśnieniach, a następnie przeprowadzonym eksperymencie przyznał się do popchnięcia pokrzywdzonego na piec oraz uderzenia go metalową rurką, wskutek czego pokrzywdzony doznał obrażeń ciała odpowiadających tych wykazanych w opinii sądowo - lekarskiej z oględzin i sekcji zwłok, co jednoznacznie wskazuje, iż tylko oskarżony w tym czasie posiadał wiedzę co do rzeczywistego przebiegu zdarzenia, a tym samym jest on sprawcą zabójstwa;

2. obrazę przepisów postępowania, a to art. 7 k.p.k. w zw. z art. 2 § 2 k.p.k. mających wpływ na treść wyroku poprzez:

a) dowolną ocenę dowodów przejawiającą się w całkowitym pominięciu zeznań świadka B. N. i M. B. i uznaniu ich za nieprzydatne w sytuacji gdy osoby te w sposób rzetelny, obiektywny przedstawiły przebieg konwojowania oskarżonego z W. do K., zeznały na okoliczność braku wiedzy dot. przebiegu zdarzenia objętego aktem oskarżenia i sprawstwa oskarżonego, w zakresie przebiegu eksperymentu procesowego i wskazały, że to oskarżony z własnej woli przedstawił przebieg inkryminowanego zdarzenia, zaś w żadnej mierze nie byli oni zainteresowani wynikiem postępowania, czy też chęcią ukrycia nieprofesjonalnego przeprowadzenia eksperymentu procesowego;

b) dowolną ocenę dowodów przejawiającą się w pominięciu w podstawie faktycznej wyroku przeprowadzonego i utrwalonego eksperymentu procesowego z udziałem oskarżonego, w sytuacji gdy z pierwszych ujęć tej czynności procesowej oskarżony wskazuje, iż to on dokonał zabójstwa C. Ł. i wskazuje w jaki sposób to zrobił, wskutek czego sąd pierwszoinstancyjny oparł orzeczenie na niepełnym materiale dowodowym;

3. obrazę przepisów postępowania, a to art. 147 § 3 k.p.k., mającą wpływ na treść wyroku poprzez zdewaluowanie dowodu z treść protokołu eksperymentu procesowego wobec braku w ocenie sądu pierwszej instancji odzwierciedlenia w nim całego przebiegu eksperymentu procesowego wykonanego z udziałem oskarżonego, w sytuacji gdy przepis ten zezwala na ograniczenie protokołu z czynności procesowej innej niż rozprawa utrwalonej za pomocą urządzenia rejestrującego obraz i dźwięk do zapisu najbardziej istotnych oświadczeń osób biorących w nim udział;

4. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku poprzez błędne przyjęcie, iż w toku eksperymentu procesowego następowały powtórzenia, podczas gdy nie było żadnych powtórzeń w trakcie eksperymentu, a jedynie w dalszej jego części doszło do uszczegółowienia przebiegu zdarzenia;

5. obrazę przepisów postępowania, a to art. 7 k.p.k., art. 410 k.p.k., mającą wpływ na treść wyroku poprzez dowolną oceną zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego poprzez braku dania wiary zeznaniom świadków J. R., T. K., D. K. w sytuacji gdy świadkowie ci wiedzą odnośnie przebiegu zdarzenia tj. faktu, iż pokrzywdzony chciał odbyć stosunek seksualny z oskarżonym, że miał on żonę na wózku inwalidzkim, że tenże go popchnął na piec, że uderzył kilkukrotnie metalową rurką w głowę mogli zaczerpnąć tylko i wyłącznie od samego oskarżonego, a nadto ich zeznania dotyczące faktu, iż oskarżony przyznał się im do podpalenia kobiety w W. dały asumpt w sprawie sygn. akt PO V Ds. 191.2016 Prokuratury Okręgowej w Warszawie do postawienia oskarżonemu zarzutu z art. 148 § 1 k.k., tj. zabójstwa B. P. wskutek wzniesienia ognia co wskazuje, że jego „chwalenie” się w warunkach więziennych współwięźniom było w pełni wiarygodne;

6. obrazę przepisów postępowania, a to art. 391 § 1a k.p.k. w zw. z art. 169 § 1 k.p.k. w zw. z art. 333 § 1 k.p.k., mających wpływ na treść wyroku poprzez nie uprzedzenie przez sąd pierwszej instancji stron postępowania, iż odczytanie treści protokołu zeznań świadka A. H., które miało miejsce na rozprawie w dniu 8 lutego 2016 roku, następuje poza tezę dowodową określoną w akcie oskarżenia, a co zostało ujawnione dopiero w pisemnych motywach orzeczenia, co skutkowało niemożnością przeprowadzenia w toku postępowania pierwszoinstancyjnego dowodu na okoliczność wiarygodności zeznań w/w świadka;

7. obrazę przepisów postępowania, a to art. 7 k.p.k., art. 410 k.p.k. mających wpływ na treść wyroku poprzez dokonanie dowolnej oceny zeznań świadka A. H. i uznanie ich za wiarygodne co do okoliczności, iż po dniu 27 grudnia 2014 roku znalazła ona kartkę z informacją napisaną przez C. L. do jego brata J. L., w sytuacji gdy zeznania tego świadka z uwagi na znaczne spożywanie alkoholu, prowadzenie nieregularnego trybu życia, podważona wiarygodność w zakresie zabójstwa J. L. przez A. P. wynikami postępowania Prokuratury Rejonowej Katowice - Południe w Katowicach sygn. akt 1 Ds. 57/15 skutkuje uznaniem, że zeznania tego świadka nie polegają na prawdzie;

8. obrazę przepisów postępowania, a to art. 7 k.p.k., art. 410 k.p.k. który miał wpływ na treść orzeczenia poprzez dokonanie dowolnego ustalenia, że na treść zeznań J. R. miała wizyta funkcjonariusza policji M. N. w warunkach izolacji już po wniesieniu aktu oskarżenia, w sytuacji gdy to ta osoba dobrowolnie, z własnej woli zgłosiła się do organów ścigania i poinformowała o posiadanych informacjach na temat K. K. (1) w związku z toczącym się postępowaniem, a zatem inicjatywa dowodowa w tym zakresie nie leżała po stronie organów ścigania i wynikała z okoliczności od tychże organów całkowicie niezależnych, przez co zeznania w/w świadka z tej perspektywy należy ocenić jako w pełni wiarygodne;

9. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku poprzez ustalenie iż w sprawie brak było dowodów przeciwnych co do wiarygodności zeznań świadka A. H. w sytuacji gdy zeznania tego świadka dotyczące zabójstwa J. L. przez A. P. okazały się w całości niewiarygodne, co skutkuje niewiarygodnością całości jej zeznań, który to błąd miał wpływ na treść zapadłego wyroku,

10. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku poprzez ustalenie, że K. K. (1) w listopadzie 2014 roku popchnął pokrzywdzonego na piec w sytuacji, gdy z opinii sądowo - lekarskiej z oględzin i sekcji zwłok i z opinii sądowo - lekarskiej z 14 września 2015 roku wynika, że doznane obrażenia powstały w tym samym czasie, a które to obrażenia powstały od uderzenia głową w piec i bicie metalową pałąką, zaś nikt ze świadków nie wskazał, aby w okresie od listopada do grudnia pokrzywdzony uskarżał się na rany głowy, a nadto z w/w opinii nie wynika, aby pokrzywdzony posiadał jakiegokolwiek stare, zasklepione rany, który to błąd miał wpływ na treść zapadłego wyroku;

11. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku poprzez ustalenie, iż K. K. (1) od połowy grudnia 2014 roku przebywał u M. P. w sytuacji gdy świadek ten był jedynie pewny, że K. K. (1) spędził u niego święta Bożego Narodzenia, zaś orientacyjnie według świadka oskarżony miał do niego przyjechać w drugiej połowie grudnia 2014

roku, w konsekwencji oparcie ustaleń faktycznych na dowolnej ocenie dowodów, który to błąd miał wpływ na treść zapadłego wyroku,

12. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku poprzez ustalenie, że M. N. musiała wykonywać czynności procesowe z udziałem oskarżonego, albowiem była referentem w/w sprawy i w konsekwencji uznanie na tej podstawie zeznań tego świadka za niewiarygodnych, w sytuacji gdy przedmiotowe ustalenia sądu pierwszej instancji w ogóle nie wynikają ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, a są jedynie ustaleniami dowolnymi, albowiem przedmiotowe postępowanie przygotowawcze toczyło się w formie śledztwa, a zatem czynności z udziałem oskarżonego wykonywał jedynie prokurator, zaś przy eksperymencie procesowym w/w świadek nie brał udziału, co potwierdza protokół eksperymentu procesowego, jak i nagranie z jego przebiegu, nadto w aktach sprawy brak jest jakichkolwiek czynności procesowych, które wykonywałaby z podejrzanym M. N., który to błąd miał wpływ na treść zapadłego wyroku;

13. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku poprzez ustalenie, że oskarżony K. K. (1) nie zabił C. Ł., albowiem w styczniu 2015 roku nie przebywał on w K., zaś u M. P. przebywał on od połowy grudnia 2014 roku, w sytuacji gdy z zebranego w sprawie materiału dowodowego ocenionego swobodnie zgodnie z dyrektywą art. 7 k.p.k. w postaci: wyjaśnień oskarżonego złożonych w toku postępowania przygotowawczego, zeznań świadków B. N., M. B., G. K., M. N., J. R., T. K., D. K., opinii sądowno - lekarskiej z oględzin i sekcji zwłok, ustnej opinii biegłych M. K. oraz R. K., eksperymentu procesowego, ekspertyzy z zakresu badań biologicznych, opinii daktyloskopijnej, zeznań K. K. (2) jednoznacznie wynika, iż to oskarżony w grudniu 2014 roku dopuścił się zabójstwa C. Ł., który to błąd miał wpływ na treść zapadłego wyroku.

Prokurator z powołaniem na art. 427 § 3 k.p.k. wniósł o:

1. dopuszczenie dowodu z akt sprawy Prokuratury Rejonowej Katowice - Południe w Katowicach sygn. akt 1 Ds. 57/15 w zakresie zeznań A. H. (k. 35-37; 38-39; 40-41;42-44), D. P. (k. 46-47), K. S. (k. 48-49); protokołu ekshumacji (k. 58-59), notatki urzędowej (k. 65), opinii z oględzin i sekcji zwłok (k. 82-89), opinii toksykologicznej (k. 90-91), opinii genetyczno-sądowej (k.95), postanowienia o umorzeniu śledztwa (k. 103-104), uzupełniającej opinii oględzin zwłok (k. 111-112) na okoliczność wiarygodności zeznań świadka A. H., braku przyczynienia się osób trzecich do zgonu J. Ł.;

2. dopuszczenie dowodu z akt sprawy Prokuratury Okręgowej w Warszawie sygn. akt V Ds. 191.2016 w zakresie szczegółowo wymienionych w apelacji dokumentów, na okoliczność prawdziwości zeznań J. R., T. K., D. K. oraz wiarygodności wyjaśnień oskarżonego złożonych w toku postępowania przygotowawczego;

Podnosząc te zarzuty Prokurator wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Wniesiona przez prokuratora apelacja okazała się uzasadniona, co doprowadziło do uwzględnienia wniosku o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Katowicach. Z uwagi na fakt, iż zaskarżone orzeczenie obejmowało rozstrzygnięcie o uniewinnieniu oskarżonego od zarzucanego mu czynu w oparciu o przepis art. 454 § 1 kpk Sąd Odwoławczy nie był związany ograniczeniami dotyczącymi możliwości orzeczenia kasatoryjnego. Jednocześnie wskazać należy, iż argumentację w swojej apelacji prokurator zamierzał wesprzeć przeprowadzeniem szeregu dowodów z dokumentów zawartych w aktach spraw postępowań prowadzonych przez Prokuraturę Okręgową w Warszawie sygn.. akt V Ds. 191.2016 oraz przez Prokuraturę Rejonową Katowice – Południe w Katowicach sygn. akt 1 Ds. 57/15. Wniosek dowodowy zawarty w apelacji i opierający się na dyspozycji art. 427 § 3 kpk nie został przez Sąd Odwoławczy uwzględniony, albowiem wskazane wnioski dowodowe postulowały przeprowadzenie takich dowodów, które znane były odwołującemu się już w toku postępowania przed Sądem I instancji i wówczas oskarżyciel miał możliwość dowody te powołać, czego nie uczynił. Argumentacja takiej decyzji oskarżyciela publicznego zawarta w uzasadnieniu apelacji nie przekonuje. W postępowaniu kontradiktoryjnym strona winna w taki sposób kształtować swoją inicjatywę dowodową, aby

przeprowadzić wszystkie konieczne z jej punktu widzenia dowody dla wykazania tez niezbędnych dla określonej linii oskarżenia. Z tych też powodów wskazane we wniosku dowody nie mogły być przeprowadzone przed Sądem Odwoławczym. Nie wpłynęło to jednak na ocenę będącą wynikiem kontroli odwoławczej, że zaskarżony wyrok nie może się ostać. Zgodzić trzeba się ze skarżącym w tym, że ocena dowodów dokonana przez Sąd I instancji w wielu sytuacjach wykracza poza swobodę gwarantowaną przez dyspozycję art. 7 kpk stając się tym samym oceną dowolną i niezgodną z zasadami logiki i doświadczenia życiowego. Owa dowolność łączy się z arbitralnością ocen, a więc takim ich dokonaniem, które nie przedstawiają rzeczowych argumentów, a jedynie niepoddające się rzeczowej analizie i nierozwinięte logicznie stwierdzenia Sądu. Konkretyzując te uwagi wskazać należy przede wszystkim na sposób oceny wyjaśnień oskarżonego. Przypomnieć trzeba, iż wyjaśnienia te w sposób istotny zmienione zostały przez K. K. (1) w toku postępowania. Chodzi tu zarówno o generalne oświadczenie oskarżonego o tym czy przyznaje się do popełnienia zarzucanego mu czynu, jak i o szczegółowy opis swojego zachowania. Analiza treści wyjaśnień złożonych przez oskarżonego na etapie postępowania przygotowawczego, w połączeniu z treścią całości dokumentacji medycznej opisującej obrażenia pokrzywdzonego wskazuje zdaniem Sądu Odwoławczego na to, iż nieuwzględnienie tej części wyjaśnień przez Sąd I instancji przy przedstawionej w pisemnym uzasadnieniu zaskarżonego wyroku argumentacji takiej decyzji nie przekonuje w świetle zasad logiki i doświadczenia życiowego. Zgodzić trzeba się z prokuratorem, iż na tym etapie postępowania ówczesny podejrzany składając wyjaśnienia opisujące przebieg zajścia przekazywał takie informacje, które znane być mogły tylko sprawcy przestępstwa. Brak rzeczowych przesłanek, aby podzielić pogląd wyrażony przez Sąd I instancji, iż przekonujące są argumenty, jakie podał oskarżony, kiedy na rozprawie owe wyjaśnienia odwoływał. Oskarżony podał, iż przyczyną złożenia przez niego w postępowaniu przygotowawczym określonej treści wyjaśnień było to, iż policjant który wiozł go samochodem z W. powiedział mu, że ma się przyznać i powiedzieć jak było. Nawet zatem, gdyby przyjąć, że sytuacja taka miała miejsce nie sposób wytłumaczyć tego skąd w takim przypadku oskarżony miałby uzyskać dokładne informacje na temat okoliczności popełnienia przestępstwa. W tej części trafnie wskazuje autor apelacji na to, iż w okolicznościach i realiach niniejszej sprawy obejmujących sposób i miejsce zatrzymania ówczesnego podejrzanego i jego transportu z W. do K., nie miał on możliwości zapoznania się z informacjami wynikającymi z materiału dowodowego sprawy, a zatem opisując okoliczności zdarzenia w najistotniejszych elementach w sposób zgodny z obiektywnym materiałem dowodowym zachowywał się jak szczerze przyznający się do popełnienia zarzucanego mu czynu sprawca. Co istotne również przesłuchanie przed Sądem w toku posiedzenia w przedmiocie zastosowania tymczasowego aresztowania nie daje przesłanek do stwierdzenia, że złożone przez podejrzanego wcześniej wyjaśnienia uzyskane zostały w sposób, który nie byłby zgodny z zasadą swobody wypowiedzi gwarantowanej przesłuchiwanemu. Istotnym argumentem powołanym przez Sąd I instancji dla wsparcia dokonanej oceny wyjaśnień oskarżonego z postępowania przygotowawczego były omówione w pisemnym uzasadnieniu rzekome braki i nieprawidłowości eksperymentu procesowego i jego odzwierciedlenia w postaci zapisu audio-video oraz pisemnego protokołu. Argumenty te nie wytrzymując krytyki jaką posłużył się autor apelacji. Przyznać bowiem trzeba, iż rację ma skarżący w tym, że dyspozycja art. 147 § 3 kpk zezwala prowadzącemu czynność w postaci eksperymentu procesowego, jeżeli jest ona utrwalana za pomocą urządzenia rejestrującego obraz lub dźwięk, na ograniczenie protokołu do zapisu najbardziej istotnych oświadczeń osób biorących w niej udział. Taka sytuacja miała miejsce w niniejszej sprawie. Sugestią Sądu I instancji wydaje się być to, aby protokół przeprowadzonego eksperymentu procesowego stanowił w istocie transkrypcję na papierze wszystkich oświadczeń, jakie padały w czasie eksperymentu procesowego, a nadto opisu zachowania osób biorących w nim udział. Nie jest to stanowisko trafne w świetle brzmienia zacytowanego przepisu. Krytycznych argumentów Sądu I instancji nie wspiera również obserwacja samego zapisu przebiegu eksperymentu. Nie sposób z tej obserwacji wywieść logicznie i rzeczowo takich wniosków, jakie poczynił Sąd Okręgowy kierując się treścią wyjaśnień oskarżonego. Nie sposób dopatrzeć się manipulacji ze strony prowadzących tę czynność, bądź takiego jej realizowania, które miałyby narzucać biorącemu w niej udział podejrzanemu niezgodne z jego intencjami oświadczenia, bądź zachowania. Nie można również ocen dotyczących treści omawianej czynności odrywać od tego, co już wcześniej wskazano odnośnie oceny treści wyjaśnień oskarżonego złożonych przed prokuratorem. Bezpośredni związek z tymi zagadnieniami ma podniesiony przez prokuratora zarzut naruszenia dyspozycji art. 7 kpk w zakresie oceny dowodów z zeznań świadków B. N. i M. B.. Oceniając te właśnie dowody posunął się Sąd I instancji do w pełni arbitralnych kategorii, nieznajdujących żadnego uzasadnienia w materiale sprawy i wykraczających poza logiczną i rzeczową analizę dowodów. Użyte przez Sąd I instancji sformułowanie „trudno bowiem spodziewać się od funkcjonariuszy mających cokolwiek do czynienia

z postępowaniem w danej sprawie, by zeznali o nieprawidłowościach (w różnych postaciach) w toku jego realizacji” przynależne jest raczej publicystyce, a nie rzeczowemu wywodowi jaki winien cechować urzędowy dokument w postaci pisemnego uzasadnienia wyroku. Aby rzeczowo i prawidłowo kwestionować takie zeznania należy mieć podstawy dowodowe, aby nieprawidłowości w sposób obiektywny stwierdzić. Jeśli zaś jednocześnie o tych dowodach stwierdza się, że są mało przydatne, a świadkowie ci stwierdzali, że pewnych okoliczności nie wiedzą lub nie pamiętają, to w tym zakresie winno się koncentrować przy badaniu wartości tych depozycji procesowych.

Z ustaleń i wywodów Sądu I instancji jasno wynika, iż ciąg rozumowania jaki doprowadził do rozstrzygnięcia o uniewinnieniu oskarżonego uwzględniał czas zgonu pokrzywdzonego zakreślony przez oskarżyciela w opisie czynu zarzucanego na pierwszą połowę stycznia 2015 roku. Dalszym elementem przedstawionego przez Sąd I instancji ciągu przesłanek były zeznania świadka M. P.. Zamienne jest to, iż prokurator w uzasadnieniu apelacji stwierdził, iż nie kwestionuje tego ustalenia, że na Święta Bożego Narodzenia 2014 roku K. K. (1) przebywał u M. P.. Trafnie jednakże dodaje i to, że pokrzywdzony był widziany żywy przez Świętami Bożego Narodzenia 2014 roku. Trafnie również wskazał prokurator na to, co umknęło uwadze Sądu I instancji, albo zostało zbagatelizowane, a to ustalenie dotyczące czasu zgonu pokrzywdzonego. Prokurator formułując zarzut i określając w nim czas zgonu pokrzywdzonego, a tym samym określając czas popełnienia czynu oparł się na stwierdzeniu lekarza R. K., który dokonywał oględzin zwłok na miejscu zdarzenia. Zaznaczyć trzeba, iż wskazanie to nie wiązało Sądu w sposób bezwzględny. Utrzymując się bowiem w granicach tożsamego czynu możliwe jest, a nawet konieczne, jeżeli wskazują na to zebrane dowody, aby czas ten dostosować do rzeczywistego momentu zajścia. R. K. przesłuchany na rozprawie dokładnie i szczegółowo wyjaśnił dlaczego w protokole oględzin zawarł stwierdzenie o tym, że do zgonu doszło dwa tygodnie przed odnalezieniem zwłok pokrzywdzonego. Wyjaśnił, iż należy to rozumieć w ten sposób, że do zgonu doszło nie później niż dwa tygodnie przed odnalezieniem zwłok. Zarówno R. K., jak i biegły M. K. analizowali możliwy czas zgonu pokrzywdzonego przez pryzmat warunków meteorologicznych, w tym zwłaszcza temperatury otoczenia i temperatury w nieogrzewanym pomieszczeniu, gdzie spoczywały zwłoki oraz wilgotności powietrza. Doszli do zgodnych wniosków, iż zgon pokrzywdzonego mógł nastąpić znacznie wcześniej niż na dwa tygodnie przed odnalezieniem zwłok. M. K. stwierdził na rozprawie w dniu 14 lipca 2016 roku, że zgon pokrzywdzonego mógł nastąpić nawet miesiąc wcześniej niż czas odnalezienia zwłok. R. K. na rozprawie w dniu 03 października 2016 roku podał, że uwzględniając parametry temperatury i wilgotności powietrza data zgonu mogła wyprzedzać o dwa, a nawet cztery miesiące, czas odnalezienia zwłok. W realiach niniejszej sprawy, uwzględniając treść tych niekwestionowanych dowodów, z których wynika, iż pokrzywdzony był widziany żywy tuż przed Świętami Bożego Narodzenia 2014 roku, możliwy czas zgonu na około jeden miesiąc przed odnalezieniem zwłok w dniu 22 stycznia 2015 roku jest zatem z punktu widzenia medycznego wysoce prawdopodobny. Takie alternatywne wersje ustaleń wynikające wszak z dowodów przeprowadzonych przez prokuratora na rozprawie nie były analizowane przez Sąd I instancji. Tymczasem przyznać trzeba rację prokuratorowi, iż ustalenie takiego odmiennego czasu zgonu pokrzywdzonego nie stoi w sprzeczności z zaakceptowanym przez skarżącego ustaleniem, iż oskarżony Święta Bożego Narodzenia 2014 roku spędził u M. P.. Świadek M. P. zeznając co do czasu, w którym oskarżony przybył do jego gospodarstwa w grudniu 2014 roku, nie wypowiedział się w sposób jednoznaczny. Znamienne jest oświadczenie tego świadka złożone na rozprawie w dniu 15 stycznia 2016 roku, kiedy to stwierdził, że oskarżony przybył do niego „gdzieś w połowie grudnia 2014 roku, w każdym razie jeszcze przed Świętami”. Sugeruje to zatem brak dokładnej pamięci świadka, co do szczegółowego czasu pojawienia się u niego oskarżonego w grudniu 2014 roku. Co więcej, w czasie przesłuchania w postępowaniu przygotowawczym w dniu 05 sierpnia 2015 roku świadek ten podał, iż oskarżony przyjechał do niego w grudniu 2014 roku, przed Świętami. Wydaje się zatem świadczyć to o tym, iż w pamięci świadka utkwił przede wszystkim fakt, iż oskarżony przybył do niego przed Świętami Bożego Narodzenia, a zatem w takim czasie, który jest do pogodzenia w logiczny sposób z czasem, jaki wskazani wyżej lekarze podali jako moment możliwego zgonu pokrzywdzonego. W takiej konfiguracji dowodów również zeznania świadka K. K. (2) ocenione być mogą w taki sposób, który daje się logicznie pogodzić z przedstawionymi przez Sąd Apelacyjny wywodami. Przypomnieć należy, iż K. K. (2) również w wyraźny sposób odnosiła czas, kiedy ostatni raz widziała pokrzywdzonego żywego do czasu przed Świętami Bożego Narodzenia 2014 roku, ale jak wynika z jej zeznań z 10 lutego 2015 roku, nie mógł to być czas znacznie poprzedzający te właśnie święta, bowiem świadek stwierdzała, że był to koniec grudnia 2014 roku. W tej sytuacji i ta depozycja nie wydaje się w sposób jednoznaczny nie do pogodzenia z wcześniejszym, niż to opisano w zarzucie, czasem zgonu pokrzywdzonego. W polu

widzenia Sądu Apelacyjnego pozostaje oczywiście, iż oskarżony składając pierwsze wyjaśnienia umiejscowił zdarzenie w pierwszej połowie stycznia 2015 roku, jednakże trzeba mieć na uwadze to, że czynność ta miała miejsce 26 lipca 2015 roku, a więc ponad pół roku od krytycznych zdarzeń, co może zacierać w pamięci te elementy, które pozwalają na dokładne usytuowanie opisywanych sytuacji na osi czasu.

Trafne okazały się również zarzuty apelacji skierowane przeciwko ocenie dowodu z zeznań świadka A. H. i ustaleń faktycznych opartych o treść tego dowodu. Podniesione przez prokuratora argumenty dają podstawę do uznania, że i w tym przypadku Sąd naruszył zasadę swobody oceny dowodów, kierując się zbyt swobodnymi i nie znajdującymi w logice i doświadczeniu życiowym oparcia kryteriami. Dotyczy to w konsekwencji również ustalenia dotyczącego karteczki, jaka miała być według ustaleń Sądu I instancji pozostawiona przez pokrzywdzonego. Krytyczne uwagi autora apelacji winny być zatem w polu widzenia Sądu ponownie rozpoznającego sprawę. Zeznania świadków T. K., J. R. i D. K. winny być oceniane z dużą ostrożnością, z racji okoliczności w jakich osoby te miały uzyskać pośrednie informacje o zdarzeniu ale i czasu w jakim dowody te były wprowadzane przez oskarżyciela do postępowania. Nie oznacza to jednak, że okoliczności te same w sobie decydować winny o tym, że depozycje te nie mają waloru wiarygodności. Sąd I instancji starał się co prawda również swoją ocenę oprzeć na analizie treści tych zeznań, w szczególności co do ich wzajemnej spójności, ale nie uczynił tego w sposób wystarczająco pogłębiony. Nadto, nie może być bagatelizowane to co naprowadził apelujący, w zakresie odzwierciedlenia niektórych elementów tych zeznań w skutecznych ustaleniach dokonywanych w innej sprawie. Winno to być poddane również rzetelnej analizie przy ocenie tych dowodów.

W konsekwencji, biorąc pod uwagę przedstawione przez Sąd Apelacyjny argumenty, uznano, że zaskarżone rozstrzygnięcie jest co najmniej przedwczesne. Bez rzetelnej, w pełni realizującej dyrektywy zawarte w dyspozycji art. 7 kpk analizy dowodów, nie sposób bowiem zaakceptować w instancji odwoławczej orzeczenia o uniewinnieniu oskarżonego od zarzutu zabójstwa. Zakres postępowania dowodowego przy ponownym rozpoznaniu sprawy zależny będzie od stanowiska stron, toczy się bowiem ono w dalszym ciągu w rygorach procesu kontradiktoryjnego. Oskarżyciel winien zatem zważać na to, iż te uwarunkowania proceduralne stawiają przed czynną stroną procesu wyższe wymagania, co do skuteczności inicjatyw dowodowych, a przed Sądem przewidziany dla tej formy rozprawy przez ustawodawcę próg przełamania zasady domniemania niewinności oskarżonego.

SSA Aleksander Sikora SSA Wiesław Kosowski SSA Robert Kirejew